

MICHAŁ NOWICKI

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

EDUKACYJNE WALORY PUBLICZNYCH WYSTĘPÓW POZNAŃSKIEJ MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W XVI-XVIII WIEKU

ABSTRACT. Nowicki Michał, *Edukacyjne walory publicznych występów poznańskiej młodzieży szkolnej w XVI-XVIII wieku* [Educational values of public performances of Poznań pupils from sixteenth to eighteenth century]. *Studia Edukacyjne* nr 15, 2011, Poznań 2011, pp. 183-195. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2360-3. ISSN 1233-6688

It was characteristic for old Polish secondary education that all elements of school life were being used to enhance the impact of educational influence. According to the fact, that the basic program of teaching doesn't occupy children too much, they were able to prepare some public performances. We can distinguish a few examples: individual speeches, dialogues or theatre spectacles. These occupations were a great opportunity to exercise important skills for future public activity of young noblemen. Such kind of education was not only widely accepted by Polish society, but also suggested by some parents. Especially according to poetic and rhetoric education. One of the most important aims of that system was to create a human able to understand and create a popular culture.

Thus public activities could be considered as a chance to develop skills of future politicians and, in general, members of society. But not only oratorical skills. We should remember, that such education was connected with some kind of knowledge and, what's more, moral values. Children during preparation to public performances were taught, for example, about the history of ancient civilizations and their culture, and the same with regard to Poland (including basic information about Polish modern offices or institutions). The most important aspect of these practices however was related to morality and civic education. Historical sources show us many examples: importance of religion in everyday life, justice, peace, concord and many other. These values were often personified and played by pupils in school theatre. It must be emphasized that these shows had a strong influence not only on a children education, but also on spectators. Already in 16th century it has been noticed that theatre or dialogues should be used in Poznań by Jesuits as a mean to teach people.

This article concentrates on public performances in Poznań from sixteenth to eighteenth century. There were analyzed two secondary schools: Lubrański Academy and Poznań Jesuits College. The author wanted to show the similarity of educational system in these schools, the same involvement with preparing young people to public performances and the pedagogical aspects of this.

Key words: history of education; school-system of Poznań in 16th-18th century; secondary schools; school theatre; moral values.

Charakterystycznym przejawem staropolskiego szkolnictwa średniego było wykorzystywanie wszystkich elementów życia szkolnego do wzmocnienia oddziaływania wychowawczego. Sam proces dydaktyczny

nie obciążał uczniów zanadto, szczególnie że zwykle podzielony był na dwie części, obejmujące dwie lub trzy godziny nauki rano oraz tyleż godzin popołudniowych powtórek i różnych ćwiczeń. Obok tego jednak młodzież uczestniczyła w przeróżnych sytuacjach związanych z codziennym funkcjonowaniem szkoły, zwłaszcza w odniesieniu do praktyk religijnych. Ponadto, uczniowie mieszkający w bursach brali udział we wspólnych posiłkach – albo w gronie wszystkich profesorów, albo przynajmniej w obecności swojego prefekta. Zdarzały się jednak także nadzwyczajne okoliczności, do których w sposób specjalny przygotowywano młodzież szkolną. Wymienić wśród nich możemy przyjazdy ważnych gości, ingresy biskupów poznańskich czy wyższych urzędników oraz uroczystości rocznicowe lub związane z życiem religijnym. Niebagatelne znaczenie miał także teatr szkolny, który angażował chłopców cyklicznie (choć przelężeni zastrzegali, że nie może odbywać się to ze szkodą dla studiów).

W niniejszej pracy analizie zostanie poddany jeden rodzaj sytuacji wychowawczych – wszelakie publiczne wydarzenia z udziałem uczniów. W odniesieniu do omawianego tematu interesować nas będzie głównie młodzież uczęszczająca do dwóch poznańskich szkół o charakterze średnim: Akademii Lubrańskiego oraz Kolegium Jezuickiego. W kręgu zainteresowań pozostaną takie problemy jak: charakter udziału młodzieży w wydarzeniach publicznych, korzyści wychowawcze płynące z tego i próba porównania na tym polu uczniów obu wspomnianych szkół. Do tego celu, obok literatury przedmiotu¹, przeanalizowany został szereg materiałów źródłowych, związanych z dziejami poznańskiego szkolnictwa okresu staropolskiego oraz katedralnego i jezuickiego kręgu kościelnego².

¹ Spośród najistotniejszych pozycji wymienić należy: na temat Akademii Lubrańskiego pisali K. Mazurkiewicz, *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519-1535). Przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce*, Poznań 1921; *idem, Benedykt Herbest: pedagog-organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodzieja-misjonarz doby reformacji*, Poznań 1925; *idem, Akademia Lubrańskiego w Poznaniu*, Wiadomości dla Duchowieństwa 1926, z. 7-9; J. Nowacki, *Akademia Lubrańskiego*, Kronika Miasta Poznania 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło* (przedruk z: *idem, Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój, Poznań 1964, s. 678-702); D. Żołądź-Strzelczyk, *Academia Lubransiana*, Kronika Miasta Poznania 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło*; na temat Kolegium Jezuickiego w Poznaniu S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. I: *Walka z różnowierstwem 1555-1608*, część I: 1555-1586, Lwów 1900; t. II: *Praca nad spotęgowaniem ducha wiary i pobożności, 1608-1648*, Lwów 1901; t. IV: *Dzieje 153 kolegiów i domów jezuitów w Polsce*, Kraków 1905. L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa w Poznaniu*, *Nasza Przeszość* 30 (1969); J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkiem Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. I-III, Poznań 1849-1851; *idem, Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. I-II, Poznań 1838.

² Dla dziejów Akademii Lubrańskiego w interesującym nas obszarze badań największe znaczenie mają: *Akta czynności kapituły poznańskiej*, Archiwum Archidiecezjalne

Obie omawiane poznańskie placówki oświatowe to typowy wytwór tamtych czasów, chociaż nieco od siebie się różniły, zarówno w zakresie organizacji, jak i programu nauczania. Istotne różnice dostrzec można również w stosowanym systemie wychowawczym. Akademia Lubrańskiego była najstarszą w ówczesnej Polsce szkołą o charakterze średnim i renesansowym profilu wychowawczym³. Przez kilkadziesiąt lat miała monopol na edukację starszej młodzieży w Poznaniu, a chętnych uczniów ściągała nawet z odległych krańców Polski. W okolicach 1570 roku jednak znacznie podupadła, a prym przejęło Kolegium Jezuickie w Poznaniu, które od 1572 roku rozpoczęło prężną działalność. Szkoła ta z kolei funkcjonowała samodzielnie do roku 1616, od którego datujemy wznowienie działalności Akademii Lubrańskiego. Lata 1616-1773 to okres współistnienia obu szkół, czasem charakteryzujący się wzajemną rywalizacją, czy wręcz animozjami. Lata 1773-1780 to z kolei czas, w którym miejsce Kolegium Jezuickiego zajęła formowana Akademia Wielkopolska, z rektorem Józefem Rogalińskim. Wówczas jednak część uczniów przeniosła się z miasta na Ostrów Tumski, do Akademii Lubrańskiego⁴.

Staropolska szkoła miała przypisaną na stałe rolę w kształceniu młodzieży. Sytuacja taka wykształciła się w drodze ewolucji oraz, co ważne, w związku z oczekiwaniami społeczeństwa. Ideał wychowawczy, realizowany przez ówczesne szkoły katolickie, zakładał jednolite wykształcenie dla przedstawicieli wszystkich stanów korzystających z edukacji. Od szkoły nie oczekiwano bynajmniej, że wykształci ona gruntow-

w Poznaniu, sygn. CP 41-62 (dalej cyt. jako ACap); „Statuty Akademii Lubrańskiego” z 1619 r. w rękopisie: *Liber privilegiorum F 1629 – 1659*, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. CP 6, f. 66v-72v. Wydania: *Sanctiones et leges Collegii Lubransiani Nuperrime ROZRAZOVIANA liberalitate instaurati*, Cracoviae 1619; na podstawie rękopisu: *Collegii Academiæ Lubransiani Posnaniensis statuta*, Archiwum Teologiczne: pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu 1 (1836), z. 2, s. 211-220 oraz J. Łukaszewicz, *Historia szkół*, t. III, s. 489-498; tłumaczenie: *Statuta Akademii Lubrańskiego z 1619 roku*, tłum. A. Pawlaczyk, Kronika Miasta Poznania 1999, nr 2: *Jan Lubrański i jego dzieło*; „Statuty Akademii Lubrańskiego” z 1746 r.: *STATUTA Academiae Posnaniensis Ex Antiquis Statutis et Ordinationibus ejusdem Academiae tum ex Punctis ab Illustrissimo Capitulo Posnaniensi recenter transmissis...*, Biblioteka Jagiellońska, rkps 1157; *Liber Convocationum Inclytæ Academiae Posnaniensis* [...], Biblioteka Jagiellońska, sygn. 247 III. W odniesieniu do Kolegium Jezuickiego w Poznaniu odnotowania wymaga przede wszystkim *Kronika Jezuitów Poznańskich (młodsza)*, t. I: *1570-1653*, oprac. L. Grzebień, J. Wiesiołowski, Poznań 2004, dostarczająca kompletny materiał źródłowy, który uzupełniony być może o *Ratio atque institutio studiorum SJ, czyli ustawa szkolna Towarzystwa Jezusowego (1599)*, wstęp i oprac. K. Bartnicka, T. Bieńkowski, Warszawa 2000 oraz publikacje uczniowskie.

³ D. Żołądź-Strzelczyk, *Academia Lubransiana*, s. 141; M. Nowicki, *Vir orator czy vir probus, czyli problem recepcji antycznych wartości wychowawczych w programie wychowawczym Akademii Lubrańskiego*, [w:] *Ku źródłom wartości*, red. P. Orlik, Poznań 2008.

⁴ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. II, wyd. J. Wiesiołowski, Poznań 1998, s. 343.

nie dzieci do przyszłego życia, chociażby zawodowego. Zakładano raczej, że przygotowuje ich do uczestniczenia w życiu publicznym polskiego społeczeństwa, oczywiście na modłę szlachecką⁵. Koncentrowano się więc na specyficznym wąsko rozumianym wykształceniu humanistycznym, ograniczającym się do (dobrego wprawdzie) zapoznania z kulturą antyczną i tradycjami narodowymi, wraz z podstawową faktografią historyczną. Materiał szkolny rozłożony był na poszczególne etapy (zwane szkołami) w ten sposób, aby przekazać uczniom umiejętności językowe (głównie w zakresie j. łacińskiego i polskiego), poetyckie i retoryczne⁶. Przygotowywano ich do czynnego oraz biernego uczestniczenia w życiu kulturalnym swojego kraju. Absolwenci szkoły potrafili w odpowiedni sposób odczytać kod językowy utworu oraz ocenić jego zgodność z obowiązującymi normami literackimi. Bogata erudycja pozwalała na uzyskanie uznania odbiorcy⁷. Drugorzędne znaczenie w edukacji miała natomiast wiedza geograficzna czy matematyczna, chociaż zupełnie ich nigdy nie zaniedbywano.

Odpowiednie wykształcenie oraz stałe wykorzystywanie go w życiu kulturalnym, na miarę epoki oczywiście, przyczyniło się do prawie powszechnego użycia łaciny na terytorium Korony w okresie XVI-XVIII wieku. Stąd też wszelakie przedstawienia szkolne, zwłaszcza te sceniczne, znajdowały szerokie grono odbiorców nie tylko spośród bogatej i wpływowej szlachty czy duchowieństwa, u których używanie języka łacińskiego jest zrozumiałe. Warto odnieść się do badań przeprowadzonych przez Jerzego Axera, który podkreślał, że łacina wówczas była w Polsce w szerokich kręgach społecznych wciąż językiem żywym, w przeciwieństwie do ludności zachodnioeuropejskiej⁸. Materiały źródłowe pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że wszelakie występy publiczne uczniów przyciągały liczne grono widzów, tak rodziny, jak i zaproszonych dostojników, czy nawet zwykłych mieszczan.

Jakie były zatem rodzaje publicznych wystąpień alumnów szkół poznańskich? Większość miała charakter cykliczny i związana była z procesem dydaktycznym. Wymieńmy dialogi szkolne, teatr, wystawiany

⁵ Por. D. Żołądź, *Ideaty edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa-Poznań 1990, s. 49, 115.

⁶ Kształcenie na wyższym poziomie, w tzw. szkołach publicznych, a obejmujące nauki filozoficzne, prawnicze i teologiczne, pobierane było już zwykle przez niewielką liczbę uczniów.

⁷ T. Bieńkowski, *Kształtowanie publiczności literackiej w szkołach w Polsce w XVI i XVII w.*, [w:] *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, red. H. Dziechcińska, Warszawa – Łódź 1985, s. 39-49; tegoż, *Szkolne wykształcenie retoryczne wobec wymogów praktyki (Uwagi o funkcji retoryki w Polsce w XVI i XVII w.)*, [w:] *Retoryka a literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław 1984, s. 212 i n.

⁸ J. Axer, *Polski teatr jezuicki jako teatr polityczny*, [w:] *Jezuici a kultura polska*, red. L. Grzebień, S. Obirek, Kraków 1993, s. 14.

przynajmniej raz do roku⁹, okolicznościowe przemówienia, pieśni i wreszcie uroczystą promocję, zwaną czasem odnowieniem lub renowacją nauk. Często jednak szkoły angażowały się w życie publiczne miasta, katedry poznańskiej czy nawet prywatnych osób, zwłaszcza mecenasów. Warto w tym miejscu przywołać już konkretne przykłady.

Zarówno Kolegium Jezuickie, jak i Akademia, usytuowana na Ostrowie Tumskim, gościły często znakomite osoby i w sposób szczególnie przygotowywały się do takich okoliczności. „Kronika jezuitów poznańskich” już pod rokiem 1572 podaje, że szkołę odwiedził biskup poznański m.in. z towarzyszącym mu opatem z Francji, pełniącym funkcję posła króla francuskiego. Po oficjalnym przywitaniu gości łacińską mową, wygłoszoną przez jednego z kapłanów, do recytacji krótkich wierszy przystąpili uczniowie, witając z osobna każdego spośród nich. Następnie wstąpiono do klas, gdzie po kolejnej mowie, tym razem na temat znaczenia i pożytku z właściwego kształcenia, młodzież zaprezentowała *Dialog Apollina*. Jego przedmiotem było omówienie walorów siedmiu sztuk wyzwolonych i sztuki poetyckiej. Całość przyjęcia trwała dosyć długo, aż bowiem dwie godziny¹⁰. Pod koniec stycznia 1574 roku miało miejsce donioślejsze wydarzenie – wizyta króla elekta Henryka Walezego w Poznaniu, który odpowiednio dużo uwagi poświęcił także poznańskiemu kolegium. Już podczas wjazdu jego orszaku młodzież szkolna w efektywny sposób witała go. Jeden ze studentów mianowicie, w stroju św. Michała Archaniola, stał z dwoma innymi chłopcami na galerii bramy miejskiej, trzymając w jednej ręce połyskujący miecz, a w drugiej wagę. Chór muzyków natomiast życzył elektowi długiego życia. Po takim przyjęciu przyszedł król powitany został przez uczniów w 10 różnych językach, wraz z recytacją francuskich wierszy, czego podjął się pewien paryżanin¹¹. Inaczej przywitano z kolei nowego wojewodę Stanisława Górkę w roku 1576, dla którego studenci przygotowali pisemne powinszowanie¹². Lite-

⁹ Na temat teatru szkolnego posiadamy bardzo bogatą literaturę, spośród której warto wymienić: *Dramaty staropolskie. Antologia*, oprac. J. Lewański, t. I, Warszawa 1959; J. Okoń, *Dramat i teatr szkolny*, Wrocław 1970; J. Poplatek, *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*, Wrocław 1975; *Dramat staropolski od początków do powstania sceny narodowej: bibliografia*, t. II: *Programy drukiem wydane do r. 1765*, cz. 1: *Programy teatru jezuickiego*, oprac. W. Korotaj, J. Szwedowska, M. Szymańska, Wrocław 1976; J. Ratajczak, *Życie teatralne Poznania*, cz. 1-2, Poznań 1983-1984; M. Kwiatkowski, *Rozkwit i zmierzch sceny jezuickiej w Poznaniu*, Kronika Miasta Poznania 1997, nr 4: *Nasi dawni jezuici*; B. Judkowiak, *Teatr i dramaty jezuitów*, Kronika Miasta Poznania 2000, nr 3; *Uśmiech Melpomeny. Teatry Poznania*. Warto sięgnąć także do ogólniejszych opracowań, jak np. J. Abramowska, *Ład i fortuna: o tragedii renesansowej w Polsce*, Wrocław 1974; J. Lewański, *Dramat i teatr średniowiecza i renesansu w Polsce*, Warszawa 1981.

¹⁰ *Kronika Jezuitów*, s. 21.

¹¹ Tamże, s. 25.

¹² Tamże, s. 38 i n.

racki upominek ofiarowano także nowemu biskupowi poznańskiemu, Łukaszowi Kościeleckiemu, w roku kolejnym. Podkreślano tam zwłaszcza jego wielką życzliwość wobec jezuitów oraz zdobyte przez niego wykształcenie¹³. Nie inaczej było w przypadku wizyty marszałka koronnego, Andrzeja Opalińskiego. Studenci najpierw przywitali go wygłoszonymi publicznie gratulacjami, innym razem natomiast przyjęto gościa uczta, recytacjami różnych wierszy i wspólnymi śpiewami. Ofiarowano mu także zbiór wierszy, częściowo spisany pięknym pismem, częściowo wydrukowany¹⁴. Gratulacje składali uczniowie także arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, i to w jego nowej siedzibie. Udali się tam razem z profesorami, aby osobiście wyrecytować wiersze greckie i łacińskie oraz ofiarować mu zbiór poezji. Obok tego wystawiona została dla arcybiskupa sztuka sceniczna, co spotkało się z jego uznaniem¹⁵.

Zauważmy, jak wiele okazji miała młodzież do zaprezentowania swoich umiejętności w tak krótkim czasie, choć nie wyczerpuje to wszystkich przykładów. Oprócz witania gości, co przedstawiono wyżej, młodzież cyklicznie wystawiała także dialogi i inscenizacje. Czasami przygotowywano je na specjalne okoliczności, np. religijne. W czasie oktawy Bożego Ciała młodzież szkolna podczas procesji witała Najświętszy Sakrament łacińskimi oraz polskimi wierszami¹⁶. Więcej pracy musiał włożyć w przygotowanie z pewnością pewien młodzieniec, któremu poruczono na Wielki Piątek 1579 roku wygłoszenie mowy na temat Męki Pańskiej, zwłaszcza że wśród słuchaczy były znakomite osoby¹⁷. Już dwa miesiące później mieszkańcy Poznania mogli przysłuchiwać się przygotowanemu na święto Jana Chrzciciela dialogowi o Adamie i Ewie wypędzonych z raju¹⁸.

W 1580 roku marszałek koronny zwrócił się do kolegium z prośbą o przygotowanie komedii na uroczystość zaślubin jego córki. Dobitnie świadczy to o popularności rozrywek dostarczanych przez środowisko szkolne ówczesnemu społeczeństwu. Teatr wystawiono na zamku, starając się o jego odpowiednie przystrojenie. Tragikomedię o zaślubinach króla Baltazara i ich nieszczęśliwym finale przygotował Jan Brant. Okazało się jednak, że ze względu na okazałą oprawę zaślubin, przedstawienie przesunięte zostało na późne godziny i zakończyło się dopiero o godzinie drugiej w nocy, co stało się powodem interwencji ojca prowincjała¹⁹.

¹³ Tamże, s. 45.

¹⁴ Tamże, s. 48.

¹⁵ Tamże, s. 62.

¹⁶ Tamże, s. 31.

¹⁷ Tamże, s. 52.

¹⁸ Tamże, s. 52 i n.

¹⁹ Tamże, s. 54.

Także uczniowie Akademii Lubrańskiego uczestniczyli aktywnie w życiu publicznym. Tutaj nie posiadamy, niestety, tak dokładnych informacji, jak w przypadku kolegium jezuickiego. Zachowały się jednak wzmianki na temat niektórych wystąpień, ale także teksty panegiryków, twórczości poetyckiej i przedstawień scenicznych, chociaż są one rozproszone pod względem czasowym, stąd nie można wyciągać wniosków odnośnie do intensywności takiej działalności. Przywołajmy kilka przykładów retorycznej praktyki uczniów *Lubranscianum*. W 1621 roku mowę dla Piotra Opalińskiego wygłosił student retoryki, Stanisław Chlebowski²⁰. Kolejny przykład, który warto ukazać, to przemówienie kasztelanica Jerzego Hlebowicza z okazji ingresu biskupa Adama Nowodworskiego w 1631 roku. Uczeń ten miał złożyć gratulacje nowemu biskupowi i wręczyć mu w imieniu swoim i innych uczniów przygotowaną na tę okazję książkę gratulacyjną²¹. Pięć lat później, gdy swój ingres odbywał biskup Andrzej Szoldrski, mowę wygłosił Krzysztof Grzymułtowski, uczeń ambitny i pracowity, który położył później duże zasługi dla Wielkopolski. Dzięki publikacji tej mowy wiemy, że wykorzystano w niej motywy mityczne, zaczerpnięte z Homera, przede wszystkim zaś ukazano Odyseusza, jako wzór cnót godnych naśladowania²². Jedyna zachowana księga obrad konwokacji profesorów Akademii Lubrańskiego, pochodząca z drugiej połowy XVIII wieku, pozwala stwierdzić, że uczniowie czasem przemawiali także podczas cyklicznych uroczystości kościelnych w auli swojej szkoły, albo nawet w bazylice katedralnej. Zachowane wzmianki informują o takich praktykach np. w roku 1750 i 1751. W pierwszym przypadku mowę na św. Jana Kantego wygłosił Adam z Bielina Bieliński, kasztelaniec łędzki, w drugim natomiast Kazimierz z Małoszyna Raczyński, kasztelaniec poznański²³. W katedrze uczniowie przemawiali w 1744 roku (Antoni Goczałkowski)²⁴ oraz w 1765 roku (Bernard Śląski)²⁵. Przykładów takich jest więcej, jednak warto odnotować jeszcze

²⁰ S. Chlebowski, *Gratulatoria in auspiciatissimam illustris et magnifici domini, D. Petri de Bnin Opaliński, Capitanei Szremensis etc. etc. Castellanus Posnaniensis in augurationem conscripta. A [...] studioso eloquentiae, in collegio academico Lubransciano, Posnaniae 1621.*

²¹ ACap 1624-1634, p. 426.

²² K. Grzymułtowski, *Echo Virtutum Illustrissimi ac Reverendissimi Domini, Andreae Szoldrski [...] in primo ad Cathedralam ingressu. A [...] in Academia Posnaniensi eloquentiae studioso. Audita et perillustri Capitulo Posnaniensi enarrata, Posnaniae 1636.*

²³ *Liber Convocationum*, p. 2 i n.; por. p. 25, 59, 66.

²⁴ A. Goczałkowski, *Thesaurus virtutum & sapientiae sub Apostolis Petri Clavibus [...] Joannes Cantius [...] in Peraugusta Ecclesia Cathedrali Posnaniensi [...] Stylo Oratorio Promulgatus, Posnaniae 1744.*

²⁵ B. Śląski, *In laudem B. Joannis Cantii [...] Oratio. Redeunte suorum Solemnium die, In Basilica Cathedrali Majoris Poloniae Posnaniensi Coram Illustrissim Praelatorum et Hospitum corona. Ore facundo. M. ac Generosi Bernardi Slaski, Poeseos Auditoris. Convictus Szoldrsciani Alumni. Prolata, Posnaniae 1765.*

fakt powierzania uczniom mów *pro literis*, czyli na zakończenie roku szkolnego. W 1758 roku rektor taką mowę przydzielił Michałowi Niegolewskiemu, synowi miecznika poznańskiego²⁶.

Statuty Akademii Lubrańskiego z 1619 roku przewidywały, że raz w roku uczniowie przygotowywać mają przedstawienie teatralne²⁷. Pierwszy zachowany źródłowo ślad pochodzi z roku 1624, kiedy to odegrano przedstawienie z okazji ingresu biskupa Jana Węzyka²⁸. W warstwie treściowej odnajdujemy szereg alegorii wybranych cnót, upersonifikowaną Faunę oraz niektórych świętych, w tym patronów kościoła katedralnego. W związku z brakiem odpowiednich materiałów, trzeba przenieść się do końca XVII wieku, z którego to okresu zachowały się prospekty kilku inscenizacji. Dwa przykłady pochodzą z 1673 roku: sztuka wystawiona w marcu w kaplicy Tolibowskich miała charakter religijny i zachęcała do obrony wiary katolickiej²⁹, druga natomiast, zaprezentowana w lipcu kapitule katedralnej i mecenasom akademii, opiewała ważne cnoty obywatelskie³⁰. Już 20 marca 1674 roku uczniowie Akademii Lubrańskiego wystawili intrygującą sztukę dewocyjną, obrazującą Króla cierpienia. Warto podkreślić, że przedstawienie to miało za zadanie oddziaływać nie tylko religijnie, ale też patriotycznie³¹. Następne zachowane programy teatralne pochodzą z czasu nieco późniejszego, ale warto je również przywołać, ze względu na poruszane w nich wartości wychowawcze. W 1683 roku wystawiono sztukę dedykowaną rodowi Leszczyńskich i opiewającą czyny jego członka Rafała³². W przedstawie-

²⁶ *Liber Convocationum*, p. 25.

²⁷ *Statuta Akademii Lubrańskiego*, s. 235. Stwierdzenie to widnieje tylko w wersji rękopiśmiennej statutów, w druku z 1619 r. zostało pominięte, może przez przeoczenie. Teatr bowiem funkcjonował przez cały okres istnienia *Lubranscianum*.

²⁸ *Triumphus Virtutum, Praeuntibus Divis tutelaribus, Ecclesiae Posnaniensis, In felicem Adventum Illustrissim Et Reverendissimi Domini, D. Ioannis Węzyk [...] Episcopi Posnaniensis, A Studiosa Iuventute, Collegii Lubransciani Exhibitus*, Posnaniae 1624; T. Witezak, *Z historii teatru i dramatu staropolskiego w Poznaniu*, Kronika Miasta Poznania 2000, nr 3: *Uśmiech Melpomeny. Teatry Poznania*, s. 13 podaje błędną datę 1621 r. Datowanie jest o tyle oczywiste, że biskup Jan Węzyk odbył ingres w 1624 r., taki też rok znajdujemy w treści publikacji.

²⁹ *Speculum extremè contraria simul repraesentans: Mortem Viuentis, Vitam Mortui. Votivae tabellae loco, ad pedes Crucifixi, In Sacello Tholiboviano, Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis, miraculis celeberrimi. Pro conservandâ Religione, Patriâ, aduersus inimicos Crucis Christi, [...] Per Studiosam Iuventutem, Academiae Lubransciana Posnaniensis, Anno Domini 1673. [...]*, Posnaniae 1673.

³⁰ *Philaeni in Coll. Lubransciano Academiae Posnaniensis redivivi, capituli Posnaniensis, praelatis canonicis, patronis benefactoribus*, Posnaniae 1673.

³¹ *Rex dolorum [...] Praevia in Collegio Lubransciano Academiae Posnaniensis per studiosam iuventutem promulgatione*, Posnaniae 1674.

³² B.K. Malicki, *Auspiciatum futurae felicitatis omen in validissima illustrissimae domus Lescyncsianae fortitudinae ab antiqua seculorum serie fundamentum. Atque in eximia [...] Raphaelis Leszczyński [...] Magnanimitate post recens accumulatos a Republica*

niu tym szczególnie wyraźny był motyw walki o wiarę chrześcijańską. Podobnie, wartości katolickie i patriotyczne krzewione były w kolejnych sztukach, wystawianych regularnie przez trzy kolejne lata.

Porównując działalność publiczną uczniów obu poznańskich szkół, wypada stwierdzić, że nie różniły się one zbyt wiele. W odniesieniu do szkoły jezuickiej odnotować można większą liczbę przedstawień teatralnych, chociaż nie wiadomo, czy przypadkiem nie jest to tylko wynikiem większej kompletności źródeł jezuickich. Podobieństwo to odnosi się również do warstwy treściowej przemówień i inscenizacji. Pojawiające się wątki pogrupować możemy na trzy ogólne kategorie, wyrażające aspekty moralne, obywatelskie oraz religijne, które często się przenikały. Wokół nich koncentrowała się narracja wszystkich utworów, czy nawet treść krótkich epigramatów.

W 1623 roku Kolegium Jezuickie w Poznaniu przygotowało na przyjazd pary królewskiej interesujące przedstawienie teatralne³³. Jego motywem przewodnim była alegoria Polski, „wzbudzającej się do pociechy” po licznych wojnach, z których wyszła zwycięsko. Już w pierwszej części pojawiły się wątki religijne, świadczące o Bożej opiece nad Rzeczpospolitą, dzięki której aktualny król Polski odnieść miał kolejne militarne sukcesy. W części drugiej zaprezentowano scenę sądową, w której upostaciowiona Polska odbierała wyrazy skruchy poszczególnych przegranych w wojnach stron, jak np. Nalewajki, przedstawicieli Moskwy, czy Turków i Tatarów, składających pod jej stopami swą broń. W części tej szczegółowo omówione zostały wady wrogów Polski, które doprowadziły do ich poniżenia. Wszystko zaś przeciwstawiono, oczywiście, męstwu Polaków oraz poszanowaniu religii, wyrażającemu się w częstych nabożeństwach i licznych dobrych uczynkach. Chór podkreślał natomiast, że „pychę, zdradę, rebellię, pragnienie cudzych państw Pan Bóg nienawidzi”. Na zakończenie pojawić się mieli sławni hetmani: Zamojski, Żółkiewski i Chodkiewicz, którzy rozpoznali w osobie Polski swoją matkę. Ta z kolei wspominała cnoty i męstwo każdego z nich.

Z podobnym kanonem wartości moralnych i obywatelskich będziemy mieli do czynienia w teatrze Akademii Lubrańskiego. Polskie sukcesy militarne opiewało także wspomniane wyżej przedstawienie, sławiące zasługi chorążego koronnego Rafała Leszczyńskiego³⁴. Dialog w sześciu

honores inter iniquas affectae patriae vices publico literariorum ludorum spectaculo a nobili academiae Posnan: Iuventute. Debitae honorum gratulationis et venerationis ergo inauguratum Opera M.B.C. Malicki [...], Posnaniae 1683.

³³ *Summa Actiey Colegium Poznańskiego Soc. Jesu na przyjazd królestwa Ichmość do Poznania w roku 1623*, wyd. E. Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województwu poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, t. II, Poznań 1843, dodatek nr 18. Por. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV, s. 124.

³⁴ B.K. Malicki, *Auspiciatum futurae felicitatis omen*.

aktach koncentruje akcję wokół wiktorii wiedeńskiej, wychodząc jednak od intrygi alegorycznych sił i postaci mitologicznych, prowadzących do nieszczęścia wyrażonego w wojnie. Wina za ten stan rzeczy obarczono alegorię Ambicji, charakteryzującej się w tym przypadku dumą czy zuchwałością³⁵. W trzecim akcie ukazane zostało działanie Ambicji, która podczas snu podszeptnęła imperatorowi Turków konieczność wojny przeciwko Europie i religii chrześcijańskiej. Gdy alegoria Pokoju chciała temu przeciwdziałać, zaczęła dokuczać jej Wojna, uniemożliwiając skuteczne działanie. Kolejny akt jest znowu teatrem działalności sił pozaziemskich. Tym razem Religia, wobec zagrożenia chrześcijaństwa, zwraca się z prośbą o pomoc do Najwyższego Majestatu (*supplicat Supremo Numini*). Następnie Prawda, Miłosierdzie i Zgoda postanawiają zachęcić władców świata chrześcijańskiego do wspólnej walki przeciwko Turkom. Zgoda dodatkowo zaś koronuje swoimi nadziejami ród Leszczyńskich, w osobie jego przedstawiciela, Rafała. Wojna oczywiście przynosi klęskę Turkom, ale zwłaszcza personifikacjom Wojny i Ambicji. W dramacie w sposób szczególny zaakcentowana została zgoda i jedność świata chrześcijańskiego w obliczu zagrażającej wszystkim wojny oraz osobiste cechy wybranego bohatera. Dla silniejszego zaś oddziaływania wychowawczego przeciwstawiono dwie grupy wartości: zazdrość, niezgodę i obłudę po stronie tureckiej, a prawdę, miłosierdzie i zgodę po stronie chrześcijańskiej.

Dla uzyskania pełnego obrazu warto zasygnalizować jeszcze wartości przywoływane w kilku innych dramatach szkolnych. Z programu teatralnego z 1673 roku poznajemy widowisko przywołujące dzieje Kartaginy, która w związku z wewnętrzną niezgodą stanęła w obliczu klęski z rąk Cyrenajczyków. Wolność udało się uratować jedynie dzięki szczególnej ofiarności niezwykle obywateli – braci, którzy pozwolili się zakopać żywcem³⁶. Wokół problemu zgody oscylował też spektakl wystawiony po śmierci króla Jana III Sobieskiego. Upostaciowione Polska, Zgoda, Religia, Geniusz Interrex, Pokój i Sprawiedliwość Boska, walcząc ze złem moralnym i politycznym, podkreślały konieczność zachowania wewnętrznej zgody w państwie. Miało to zapobiec wybuchowi wojny domowej w kraju³⁷.

Przybliżmy jeszcze w kilku słowach wartości wychowawcze przywoływane w mowach uczniowskich, wygłaszanych publicznie. Zazwyczaj miały one panegiryczny charakter, jednak nie należy uznawać tego za wadę. Zwłaszcza jeśli rozważamy edukacyjne korzyści z takiej twórczo-

³⁵ W partii chóru czytamy: *ambitionis arrogantiam allegatis ambitiosorum cladibus obiurgat*.

³⁶ *Philaeni in Coll. Lubrasciano Academiae Posnaniensis redivivi*.

³⁷ J.S. Tarczewski, *Lechia tragico incedens luctu cum Joanne III Poloniarum Rege orbaretur inter lugubres scenas sub auspiciis Ioannis Opaleński ab academiae iuventute lugubri introducta anno 1696, mense iulio, Posnaniae 1696*.

ści. Literatura panegiryczna charakteryzuje się np. wyostreniem przeciwności wartości moralnych, ukazując zawsze korzyści płynące z przyjęcia wartości pozytywnych. Ponadto, uczy ona szacunku do osób starszych, instytucji państwowych i szkolnych. Przywołajmy znowu mowę ucznia Krzysztofa Grzymułtowskiego, wygłoszoną w katedrze poznańskiej w 1636 roku. Obok pochwały fundatora Jana Lubrańskiego i wygłoszonej nadziei, że nowy biskup Andrzej Szołdrski dorówna mu w mecenasowaniu, zarysowana została aktualna sytuacja polityczna Polski z wyraźnym zaznaczeniem zagrożenia tureckiego³⁸. Na przykładzie Odyseusza wychwalał orator natomiast takie cnoty, jak prawość władcy, roztropność podczas wojny i wytrzymałość podczas zagrożenia³⁹. Trzeba podkreślić, że w ówczesnych szkołach poznańskich wysoko ceniono także cnoty edukacyjne, chociażby chęć i zapał do nauki dla przyszłego pożytku, co wyraził swego czasu Piotr Gembicki, uczeń szkoły poetyki w Akademii Lubrańskiego⁴⁰. Stwierdzał on też, że podczas zbliżających się wakacji studenci nie powinni zapominać o nauce i moralności. Całe dzieło natomiast jest interesujące pod względem literackim, bowiem ukazuje dialog prowadzony na Parnasie pomiędzy Honorem a Fortuną. Skarżą się wzajemnie na swój nędzny stan pomiędzy ludźmi, szukając rady u Jowisza. Ten poleca im hołdować „Mężowi dobrze Uczonemu” (tzn. adresatowi panegiryku, Stefanowi Skrzebowskiemu, archidiakonowi pszczywskiemu), gdyż ten będzie ich odpowiednio szanował.

Powyższe przykłady jednoznacznie wskazują na „moralny bagaż” przekazywanych przez uczniów treści. Zaznaczmy, że duże zaangażowanie uczniów w przygotowanie spektaklu miało ogromne znaczenie dla procesu wychowawczego. Treści moralne miały szansę wywarcia znacznie większego wpływu niż prosta lektura tekstu pisanego. Dodatkowo warto wskazać na pożytek wynikający z utożsamiania się aktorów z wybranymi pozytywnymi bohaterami. Korzyści edukacyjne były jednak

³⁸ K. Grzymułtowski, *Echo Virtutum*, f. Biiiv i n.: *Loqueretur, Polonia, quam grandi periculo involuta, quo timore concussa, quam tenui filo appensam spem salutis & incolunitatis saue videret, ac plane sentiret: cum ille voracissimus helluo Regnorum et fatalis Christianomastix Turca, totum Orientem in nostros fines effuderat, cum uno digito Regnum nostrum evertere, Exercitus nostros, uno spiritu difflare, excindere nobilitatem, delere Senatum, catenas Regi, Principibus, iniicere, mactare quos vellet: quos praecaria donaret vita, aeternae servituti deputare firmissime statueret. Tam miserae calamitati Regno nostro impendentis tam horrendo infortunio, incervices nostras invecto, condoluit orbis Christianus, votis, precibus, et lachrymis, opem coelestem in tam praecipiti et extrema fortunae linea implorabat: sed quam multorum oculi, hanc in medio maris tempestatem ad siccum littus prostrati aspectabant.*

³⁹ Tamże, f. Aiv.

⁴⁰ P. Gembicki, *Honor y fortuna Mężowi uczonemu hołduie [...] co [...] na winszowną pochwałę [...] Szczepanowi Skrzebowskiemu [...] Piotr Nałęcz Gembicki [...] Szkoły Rytmowskiy Uczeń, W dzień Zaczęcia Nauk [...] opowiedział [...]*, Poznań 1767.

znacznie szersze. Zaznaczenia wymaga zdobywane przez alumnów różnych umiejętności, przede wszystkim w zakresie kształcenia retorycznego. Wystąpienia przed licznym gronem widzów przygotowywały ich do przyszłej praktyki życia publicznego. Uczniowie deklamując wiersze czy uczestnicząc w widowiskach teatralnych, ćwiczyli dodatkowo swoją pamięć i odpowiednią wymowę. Obok tego poszerzali też swoją wiedzę, chociaż w tym przypadku głównie z zakresu kultury humanistycznej, historii oraz, czego nie należy deprecjonować, aktualnych problemów państwa polskiego. Można także zauważyć, że takie dodatkowe zajęcia, chociaż wymagały często dużego zaangażowania uczniów, stanowiły doskonale urozmaicenie codziennego, ciężkiego życia szkolnego. Oczywiście, należy mieć świadomość, że działalność publiczna uczniów miała również korzyści materialne – zarówno dla uczniów bezpośrednio, jak i dla ich szkół. Osoby, które obdarzono odpowiednim zaangażowaniem często czuły się zobowiązane do mecenasowania i oprócz słów podziękowania zostawiały drobne datki pieniężne, a z czasem także znaczne zapisy dla szkoły. Przykładem niech będzie arcybiskup Stanisław Karnkowski, który uhonorowany został recytacjami, zbiorem poezji i przedstawieniem teatralnym, po czym stał się hojnym darczyńcą jezuickiego Kolegium⁴¹.

Mówiąc o edukacyjnych zaletach publicznych wystąpień uczniów szkół staropolskich, należy pamiętać, że wpływały one nie tylko na uczniów, ale także na widzów. Zauważono to już w XVI wieku, podkreślając przez to konieczność organizowania takich atrakcji⁴². Wskazywano na silniejsze oddziaływanie środków wizualnych niż zwykłej argumentacji, a ponadto na znaczne grono odbiorców (na występy przychodzili także innowiercy). Do widzów odnieść możemy, tak samo, jak i do uczniów, wszystkie warstwy ideologiczne przekazów uczniowskich, tzn. religijną, moralną i polityczno-obywatelską. Uczestniczenie w inscenizacjach szkolnych było okazją nie tylko do edukacji czy rozrywki, ale czasem także do wzruszeń. Kilkakrotnie zostało to podkreślone w materiałach źródłowych. Na przykład, gdy w 1591 roku wystawiano dialog o sile wytrwałości dwóch eremitów, spośród których jeden wytrwał w postanowieniu, drugi natomiast nie miał na tyle silnej woli, obecny na przedstawieniu biskup poznański, podobnie jak i inni widzowie, wzruszyć miał się do łez⁴³.

Teatr szkolny, dialogi, czy deklamacje były stałym i bardzo ważnym elementem życia miasta Poznania w omawianym okresie. Świadczyć o tym może chociażby znaczna liczba wystawionych przez Kolegium Jezuitów sztuk, czy duża frekwencja widzów na spektaklach, entuzjazm

⁴¹ *Kronika Jezuitów*, s. 62, 64.

⁴² Zob. L. Piechnik, *Działalność jezuitów na polu szkolnictwa*, s. 182.

⁴³ *Kronika Jezuitów*, s. 99.

i naciski skierowane na zwiększenie ich częstotliwości. Ich wartość, zwłaszcza w warstwie estetycznej, była różna. Czasami starano się je uatrakcyjnić, np. poprzez stosowanie towarzyszenia muzyki. Najczęściej dostosowane były do potrzeb odbiorców. Ci wywodzili się, jak już wspomniano, z różnych warstw społecznych, nie brakowało także wysokich dostojników państwowych i przedstawicieli kościelnego środowiska katedralnego⁴⁴.

Reasumując zatem, warto podkreślić, że widowiska z udziałem młodzieży szkolnej były szerokim przedsięwzięciem wychowawczym, oddziałującym w sposób planowy na uczniów oraz zgromadzonych widzów. Krzewiono podczas nich wartości religijne, moralne i patriotyczno-obywatelskie, wykorzystując najczęściej stałe elementy wspólnego kodu kulturowego. Dzięki temu były one czytelne dla odbiorców, którzy z łatwością mogli odczytać intencje twórcy i otworzyć się na wpływy edukacyjne. Wystąpienia te wreszcie były niezbędnym elementem edukacji przyszłych polityków, których nie sposób było przygotować do działalności publicznej bez tego swoistego „treningu”. Obok tego zaznajamiały, oczywiście, z tradycją antyczną, historią Polski i jej aktualną sytuacją polityczną. Tym też sposobem szkolna działalność publiczna wpisuje się w holistyczne wychowanie młodzieży staropolskiej do czynnego uczestniczenia w życiu kulturalnym i politycznym epoki, przy zachowaniu uznanego wówczas powszechnie kanonu wartości.

⁴⁴ Zob. np. *Liber Convocationis*, p. 3, 68; ACap 1624-1634, p. 426.